

**RAPORT** Trudna przyszłość trzydziestolatków

# Emerytura młodych

Mamy złą nowinę: mimo wielu lat oszczędzania w funduszach emerytalnych i zbierania kapitału na koncie w ZUS, młodzi ludzie będą mieć w przyszłości o wiele mniej pieniędzy niż obecni emeryci.

W Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej twierdzą, że wszystkim winna jest demografia.

## Przełom w 2020 roku

Od 2020 r. polskie społeczeństwo będzie się gwałtownie starzeć. Coraz więcej osób przejdzie na utrzymanie ZUS, zostanie o wiele mniej pracujących. W 2030 roku będzie ok. 20 mln

osób w wieku od 18 do 59 lat, zaś emerytów powyżej 65. roku życia prawie 9 mln. Dla porównania, w 2002 r. w tej pierwszej grupie znalazło się ponad 22 mln osób, a w drugiej niecałe 5 mln.

## Spadek o 20 procent

Resort pracy wyliczył, że od momentu, kiedy emerytura będą wypłacane wyłącznie z nowego systemu, tj. od 2030 r., sukcesywnie zacznie spadać tzw. stopa zastąpienia (jest to wskaźnik określający, jak wysoko emeryturę będziemy otrzymywać w stosunku do ostatniego wynagrodzenia). O ile w 2030 r. stopa ta wyniesie

63,8 proc., to już w 2050 r. - 43,9 proc. A to oznacza, niestety, radykalny spadek standardu życia po zakończeniu kariery zawodowej. Perspektywa wydaje się dość odległa, ale z tym, że dochody na emeryturze spadną o co najmniej jedną trzecią, muszą się liczyć dzisiejsi trzydziestolatkowie i czterdziestolatkowie. Ci, którzy dopiero rozpoczynają karierę zawodową, muszą mieć świadomość, że na emeryturze dostaną grubo poniżej połowy swoich zarobków.

## Świadczenia będą systematycznie maleć

W resorcie pracy rozkładają ręce i podpowiadają, że nie ma innego sposobu, jak tylko zacząć samemu oszczędzać.

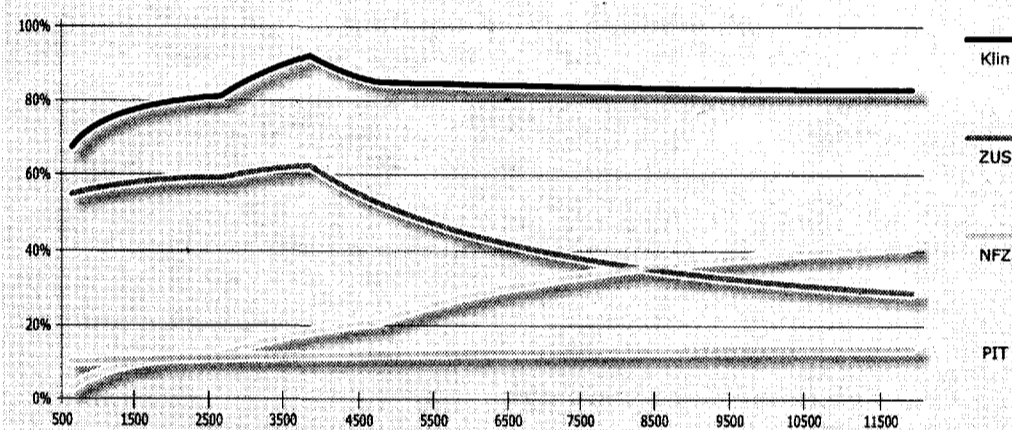
Alarmują: - *Jeżeli ktoś chce utrzymać godziwy standard życia na emeryturze, już dziś powinien zacząć dodatkowo oszczędzać na ten cel. Świadczenia wypłacane przez system emerytalny będą bowiem systematycznie maleć. Ci, którzy obecnie wchodzi na rynek pracy, otrzymają o wiele niższe emerytury niż obecni świadczeniobiorcy, a także ci, którzy przed 2030 rokiem zakończą karierę zawodową.*

## Gorzej niż skromnie

- *Najtrudniejsza przyszłość czeka obecnych trzydziestolatków - bolesną prawdę potwierdza również Anna Szreter-Morys z Centrum im. Adama Smitha. - Jednak mają przynajmniej czas, żeby się przygotować. Już wiedzą, że to, co odkładają w dwóch filarach i zaferuje im państwo w przyszłości, będzie więcej niż skromne.*

## DANINY NAKŁADANE NA PRACĘ

w stosunku do wynagrodzenia netto



Źródło: Kamil Zubelewicz, doktorant na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW, laureat Stypendium im. Lesława A. Paği

JG

Anna Szreter-Morys podkreśla, że reforma emerytalna nie rozwiązała problemu. W starym systemie było mniej więcej tyle samo płacących składki, co pobierających świadczenia. Teraz mamy więcej pobierających.

Emeryci dłużej korzystają ze świadczeń, bo po prostu dłużej żyją. Ponadto przez kilkanaście ostatnich lat łagodzone napięcia społeczne wysyłając na emerytury stosunkowo młodych ludzi.

Dodatkowo państwo obciążają wcześniejsze świadczenia (np. dla górników, policjantów i wojska). Jeśli na emeryturę wybiera się policjant z 15-letnim stażem pracy (niepełna 40-latek), to - rachunek jest prosty - będzie odbierał emeryturę przez co najmniej 30 lat.

Tymczasem wyż demograficzny, czyli urodzeni w latach siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych (ubiegłego wie-

ku) zamiast zarabiać na spokojną emeryturę w kraju, nie mają zajęcia lub

## pracują na emerytury Irlandczyków i Anglików.

To efekt błędnej polityki fiskalnej państwa, która za bardzo obciąża pracę (patrz wykres). Pracodawca musi oddać państwu jeszcze raz tyle pieniędzy, ile wypłaca co miesiąc pracownikowi i tworzy się w ten sposób tzw. klin podatkowy. Projektując nowy system przewidywano, że będziemy oszczędzać w trzech filarach. - *Niewielu ludzi to jednak robi, bo ich na to nie stać - dodaje Anna Szreter-Morys. - Efekt jest taki, że kiedyś dostaną jakby niepełne emerytury.*

Towarzystwa emerytalne przedstawiają w swoich reklamach np. uśmiechniętych starsuszków przy luksusowych autach lub przy palmach w ciepłych kra-

jach. Taki raj na pewno mieli Niemcy w latach 70. ubiegłego stulecia. Raj się skończył, z każdym rokiem rodzi się tam coraz mniej ludzi i nie ma kto pracować na emerytów. - *Zapewniana przez państwo emerytura nie powinna być jednak źródłem bogactwa - uważają w Centrum A. Smitha. - Ma zabezpieczać byt, a jeśli chcesz być bogaty, zaoszczędź sam. Pytanie jak i z czego?*

Anna Szreter-Morys podsumowuje: - *Fundusz Ubezpieczeń Społecznych ma poważne problemy i musi być dotowany. Podwyższanie składki na ZUS prowadzi do wzrostu bezrobocia. Jedynym wyjściem jest przeznaczenie na emerytury pieniędzy, które nie pochodzą z obciążenia pracy. To jest trudne, bo państwo musi zaoszczędzić ograniczając inne wydatki. Tak, czy inaczej, czeka nas zaciskanie pasa.*



**9** milionów emerytów powyżej 65 roku życia będzie w 2030 roku